

21.03.2021

Senat RP
Warszawa
Komisja ds. Petycji

P E T Y C J A

Dotyczy: stosowania treści art. 139 kpa przez Komisje Inwalidzkie ZUS

W oparciu o ustawę o petycjach zwracam się o rozpatrzenie przez Senat następującego problemu dotyczącego inwalidów stających przed Komisjami Inwalidzkimi ZUS, a dotyczy on łamania prawa zapisanego w art.139 kpa w sposób rażący.

Obywatele mają w PL w oparciu o zasady prawa rzymskiego na którym nasz system prawny się opiera zagwarantowane, że odwołując się do organu II instancji od decyzji organu I instancji nie pogorszą swojego stanu prawnego. I tak w Polsce są traktowani bandyci i złodzieje, bo gdy apelują w sprawie swojego wyroku, a prokurator apelacji nie złoży, to surowszego wyroku nigdy nie otrzymają. Tak mają zagwarantowane zbrodniarze vatowscy wyłudzający miliony PLN z budżetu państwa (bo wyłudzenie podatku VAT jest zbrodnią), że gdy odwołają się decyzji wymiarowej Naczelnika Urzędu Skarbowego, to Dyrektor Izby Administracji Skarbowej wyższego podatku im nie wymierzy. **Tej gwarancji nie mają tylko w Polsce inwalidzi, którzy odwołują się od orzeczeń lekarzy orzeczników ZUS, gdyż Komisje inwalidzkie ZUS wbrew treści art.139 kpa orzekają bardzo często na ich niekorzyść.** I tak gdy inwalida otrzyma np. rentę z tytułu inwalidztwa częściowego (75% wymiaru) i odwołuje się o przyznanie renty z tytułu inwalidztwa całkowitego, to Komisja rentę odbiera mu w ogóle. Gdy inwalida otrzyma od Orzecznika rentę 100%, ale spór dotyczy daty powstania inwalidztwa, to Komisja ZUS obniży rentę do poziomu 75%, zatem wszystko na zasadzie „hulaj dusza –piekła nie ma” lub na zasadzie „widzi mi się” i „co mi zrobicie”. **Komisje nie uzasadniają swoich decyzji medycznie ani prawnie, tylko podają swoje rozstrzygnięcie i koniec kropka, zatem nawet trudno takie orzeczenia skarżyć do Sądu Pracy, bo nie wiadomo z jakimi argumentami Komisji inwalida winien polemizować.**

Mam nieodparte wrażenie ,że Komisje Lekarskie ZUS realizują jakąś niejawną instrukcję Prezesa ZUS, aby w swoich decyzjach kierowały się nie względami medycznymi, a ekonomicznymi i aby swoimi orzeczeniami pseudomedycznymi działały „oszczędnościowo” dla budżetu ZUS, kosztem standardu życia inwalidów na rencie inwalidzkiej. W mediach co i już pojawiają się artykuły o ile setek tysięcy zmniejszyła się ilość rencistów w Polsce do lat poprzednich i ilu ludzi ZUS „uzdrowił”. Składa się to wszystko na ciąg logiczny działań ZUS, który chce „zaoszczędzić” na nieszczęściu inwalidów, bo w dobie Covidu19 ,gdy nie działają przychodnie i szpitale, śmiertelność populacji wzrosła o

50% w stosunku do lat poprzednich, a rent inwalidzkich przyznaje się mniej niż wynikałoby, to ze statystyk i prognoz życia wyliczanych przez aktuariusz ZUS. A przecież logika wskazuje, że ilość przyznanych rent winna wzrastać, gdy ludzie chorzy nie mają gdzie i jak leczyć, gdy od roku nastąpił paraliż całej służby zdrowia.

W tak wydanych orzeczeniach Komisji Lekarskich ZUS w oczywisty sposób narusza się kpa i obowiązujące prawo ubezpieczeń społecznych. Swoistym bezpiecznikiem dla zabezpieczenia przed wydaniem przez Orzecznika orzeczenia w sposób nieprawidłowy jest gwarancja zapisana w ustawie, że Prezes ZUS w trybie nadzoru może wnieść sprzeciw w ciągu 14 dni od wydania takiego orzeczenia, zatem interes ZUS przed wydaniem np. decyzji za łapówkę czy z innych przyczyn niezgodnych z prawem jest zabezpieczony.

Art. 124 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowi, że w postępowaniu w sprawach o świadczenia, określone w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z art. 139 k.p.a. wynika zaś zakaz reformationis in peius. Zgodnie z tym przepisem organ odwoławczy nie może wydać decyzji na niekorzyść strony odwołującej się, chyba że zaskarżona decyzja rażąco narusza prawo lub rażąco narusza interes społeczny. Zakaz ten ma charakter swoistej gwarancji procesowej polegającej na tym, że w postępowaniu wywołanym wniesieniem środka zaskarżenia organ odwoławczy nie zmieni zaskarżonego rozstrzygnięcia na niekorzyść strony wnoszącej taki środek, jeśli inne strony jednocześnie takiego środka prawnego nie wniosły.

Niewątpliwie postępowanie przed komisją lekarską ZUS, jest fragmentem postępowania administracyjnego, które wszczyna się w momencie złożenia do organu rentowego wniosku o świadczenie. W związku z tym zasady regulujące tryb tegoż postępowania nie mogą być mniej korzystne dla ubezpieczonych niż ogólne zasady, obowiązujące w postępowaniu administracyjnym.

Jedną z takich zasad, mającą fundamentalne znaczenie w postępowaniu administracyjnym, jest zasada nie orzekania na niekorzyść strony wnoszącej odwołanie wyrażona w art. 139 k.p.a., zawierającym zakaz reformationis in peius.

W postępowaniu, dotyczącym ustalenia wysokości uszczerbku na zdrowiu, ubezpieczony ma prawo wniesienia odwołania od orzeczenia lekarza orzecznika do komisji lekarskiej ZUS w ciągu 14 dni od dnia doręczenia wypisu z treści orzeczenia. Komisja lekarska ZUS działa więc jako organ odwoławczy w trybie postępowania administracyjnego, dlatego też powinna mieć na uwadze wskazany wyżej zakaz. Zadaniem komisji jest przy tym rozpoznanie sprzeciwu w granicach w nim określonych, tj. zbadanie czy uszczerbek na zdrowiu strony wnoszącej sprzeciw nie jest wyższy niż uszczerbek orzeczoney przez lekarza orzecznika. Tylko w przypadku zgłoszenia zarzutu wadliwości orzeczenia lekarza orzecznika ZUS w ramach wykonywania nadzoru przez Prezesa ZUS, możliwe jest ustalenie że uszczerbek ten jest niższy i wydanie przez komisję lekarską ZUS orzeczenia na niekorzyść ubezpieczonego.

Wyroki sądów powszechnych w podobnych sprawach są jednoznaczne i potwierdzają rażące naruszenie prawa przez ZUS, jak choćby: wyrok sygn. akt IV U 377/15 z dnia 7 stycznia 2016r. Sądu Rejonowego w Rzeszowie, czy wyrok Sądu

Rejonowego w Rzeszowie sygn. akt IV U 358/15 z dnia 8 października 2015r. widoczne w Internecie.

Odwoływanie się od takich wydanych orzeczeń Komisji ZUS uchylających na niekorzyść orzeczenia Orzeczników do sądów pracy powoduje, że dany inwalida pozostaje bez środków do życia na długi okres, bo prawomocne wyroki sądów zapadają po 2-4 latach procesowania się w Sądach, gdyż sądy powołują biegłych lekarzy, a Ci opinie piszą często latami, a nie tygodniami.

Pisanie skarg w tej sprawie o jej uzdrowienie i zobowiązanie ZUS do przestrzegania art.139 kpa do Ministra Rodziny, czy Premiera nie spotyka się z pozytywną reakcją, a odesłaniem podania do Prezes ZUS, a ten zazwyczaj na pisma już w ogóle nie odpowiada.

Nie wiem dlaczego rząd PIS tak nienawidzi inwalidów, że w ten sposób tak ich traktuje, aby tylko zaoszczędzić na wypłacanych rentach inwalidzkich, na poczet których Ci inwalidzi składki ubezpieczeniowe uczciwie wpłacali przez całe swoje zawodowe życie.

Reasumując wnoszę, aby Senat wystąpił z inicjatywą ustawodawczą, aby w ustawie o rentach i emeryturach jasno napisać, że postępowanie przed Komisjami Inwalidzkimi ZUS jest postępowaniem administracyjnym i obowiązuje w ich orzecznictwie treść art.139 kpa.

Adam Nycz